



DATA WYDANIA 14.11.2008 R.

Z OKAZJI DNIA PATRONA...

Dzień Patrona od wielu lat jest niezwykle ważnym wydarzeniem w naszej szkole. Co roku uczniowie klas pierwszych liceum składają uroczystą przysięgę, która wzywa między innymi do poświęcenia dla Ojczyzny, wierności tradycjom narodo-

wym, nieustannego kształcenia się i dbania o honor a także propagowania określonych postaw – koleżeńskości, uczciwości, tolerancji. W tym dniu wszyscy czujemy podniosłość atmosfery. I dlatego postanowiliśmy wydać gazetę okoliczności-

wą – by Dzień Patrona z roku 2008 na dłużej zapisał się w naszej pamięci, byśmy nie zapomnieli o przysiędze, którą składamy. I byśmy mieli świadomość, kim był – i nadal jest – Henryk Sienkiewicz.

W TYM NUMERZE:

HENRYK SIENKIEWICZ – PATRON MOJEJ/NASZEJ SZKOŁY	2
ŁOSY RODZINY SIENKIEWICZA	3
CIEKAWOSTKI O SIENKIEWICZU – AUTOR POWIEŚCI (NIEMAL) MODERNISTYCZNEJ	6
DZIEŃ PATRONA NA PRZESTRZENI LAT	7
PANI BARBARA WACHOWICZ – WIELKA PRZYJACIÓŁKA NASZEJ SZKOŁY I NASZEGO	11
SIENKIEWICZ W FILMIE	12
POZYTYWIZM – RYSY EPOKI	15
SZTUKA EPOKI. MALARSTWO I ARCHITEKTURA.	17



POMNIK HENRYKA SIENKIEWICZA W ŁAZIENKACH

Odsłonięty 5 maja 2000 r. bardzo dobrze wpisuje się w układ przestrzenny parku Łazienkowski. Pomnik jest darem dla miasta Warszawy Państwa Janiny i Zbigniewa Porczyńskich zrealizowanym przez uznanego artystę rzeźbiarza prof. Gustawa Zemłę.

HENRYK SIENKIEWICZ – PATRON MOJEJ/NASZEJ SZKOŁY

W związku z Dniem Patrona, obchodzonym co roku w naszej szkole, postanowiłam zadać uczniom szczególnie zasadne – zwłaszcza podczas tej uroczystości – pytanie: Czy ma dla Ciebie znaczenie fakt, że patronem twojej szkoły jest Henryk Sienkiewicz? Oto wybrane odpowiedzi.

Ważne jest dla mnie, kto jest patronem mojej szkoły. Henryk Sienkiewicz jest jednym z największych polskich prozaików i jestem dumny z tego, że chodzę do szkoły, która nosi Jego imię. To wielka odpowiedzialność, ale i wielka satysfakcja. (Marcin)

Nie ma to dla mnie większego znaczenia. Ważne, że ta szkoła jest dobra i przygotowuje mnie odpowiednio do studiów. (Ania)

Jestem dumna z tego, że patronem jest Henryk Sienkiewicz. Cieszę się również, że dzięki temu możemy spotykać się z Barbarą Wachowicz. (Sylwia)

Cieszę się, że moja szkoła nosi nazwę tak wybitnego pisarza jak Henryk Sienkiewicz, choć raczej nie wnosi to do mojego życia zmian. (Asia)

Co prawda ani wiedza o tym, że Henryk Sienkiewicz był czasowo związany z naszym miastem, ani to, że właśnie on jest patronem szkoły nie wpłynęły

na moją decyzję o uczeniu się tutaj, bo jednak powody były inne, jednak cieszę się, że jest patronem naszego liceum. Poza tym Jego słowa: „Imię przechoвам, ojcom dorównam i pierwszej się złamię niż zegnę” naprawdę dają mi dużo do myślenia. (Asia)

Dobrze, że patronem mojej szkoły jest tak wybitny pisarz, jednak nie to jest najważniejsze. Liczy się to, jak szkoła przygotowuje mnie do matury i studiów. (Angelika)

O moim przyjeździe do tej szkoły nie decydował fakt, czyje imię ona nosi, lecz to, jaki poziom nauczania prezentuje. To, że Henryk Sienkiewicz jest patronem, nie ma większego wpływu na moją postawę, zachowanie, życie. Jednak szanuję tego pisarza za talent i znaczenie, jakie jego twórczość miała dla jego współczesnych. (Justyna)

Według mnie to dobrze, że akurat ten pisarz jest patronem mojej szkoły, bo nadaje jej to wyższą rangę. (Karol)

Lubię prozę Henryka Sienkiewicza, dlatego to, że jest on patronem mojej szkoły, ma dla mnie znaczenie. Dzięki temu, że szkoła przybliżyła nam jego postać, mogę dowiedzieć się o nim rzeczy, których nie wyczytałam w książkach. Uważam, że jest to bardzo istotne.

Wybierając tę szkołę, nie zastanawiałam się nad tym, czy jej patronem będzie Henryk Sienkiewicz czy inny pisarz. Ważny jest poziom, jaki szkoła reprezentuje. Jednak cieszę się, że nosi imię tego właśnie pisarza. (Kasia)

Henryk Sienkiewicz był wielkim pisarzem, szanuję jego postać. To, że jest patronem naszej szkoły, wpływa przede wszystkim na – jej życie. Dni Patrona, spotkania z Barbarą Wachowicz – to wszystko przybliżyło nam jego postać, co według mnie jest ważne. Tak wielką postać po prostu wypada znać. (Mateusz)

Nigdy się nad tym nie zastanawiałam. Nasz patron to jednak ktoś wielki – i z tego doskonale zdaję sobie sprawę. (Monika)

Opinie zebrała – Monika Kozakiewicz

LOSY RODZINY SIENKIEWICZA

Przedstawiamy dwa artykuły uczniów naszej szkoły o wspólnych kolejach losu rodziny Sienkiewicza. Artykuły różne, wnioski – podobne.

HENRYK SIENKIEWICZ I JEGO POTOMSTWO

OJCIEC

Okres życia i twórczości Henryka Sienkiewicza, wybitnego polskiego pisarza, przypada na czas, gdy Polska nie istniała na arenie międzynarodowej. Nie było jej na mapie. Sienkiewicz to jedna z osób, która swój talent pisarski poświęciła utworom pisany „ku pokrzepieniu serc”. Był bardzo silnie związany ze swoją ojczyzną. Dzięki jego utworom, w tak trudnym dla Polaków okresie, nie zniknęła nasza tożsamość narodowa. Sienkiewicz był prawdziwym, wielkim patriotą. Często drwił sobie z tego, że wiele osób uważa go za wielkiego mistrza w swojej dziedzinie. Kpił z samego siebie, nie próbując nawet pograć się w dumę i pyszę z powodu swojego niezaprzeczalnego talentu.

SYN

Okazuje się, że niedaleko pada jabłko od jabłoni. Owoc małżeństwa Henryka Sienkiewicza i Marii Szetkiewiczówny, Henryk Józef, to prawdziwy syn swojego ojca. Wyrósł na bardzo uzdolnionego i wszechstronnego



człowieka. Władał biegle kilkoma językami, m.in. greką i łaciną. Interesował się literaturą, historią oraz historią sztuki. Miał także wielki talent rzeźbiarski, o czym jednak wiedziała tylko jego najbliższa rodzina. Co najważniejsze, Henryk Józef, tak jak jego ojciec, bezgranicznie kochał swoją ojczyznę - Polskę. Po studiach architektonicznych we Francji, mimo wielu atrakcyjnych propozycji pracy, wolał wrócić do Polski, do Krakowa.

Pracował tam przy odbudowie Wawelu, czemu poświęcił cały swój zapal i serce...

Podczas I wojny światowej pomagał swemu ojcu w bardzo

ciężkiej pracy w Komitecie Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce, pracował w wydawnictwie „Pologne et la guerre”. Był łącznikiem z Paderewskim, członkiem polskiego rządu na uchodźstwie. Wreszcie - wal-

czył na froncie wojny polsko-bolszewickiej w roku 1920. Mimo wszystkich doświadczeń, które go spotykały, pozostał człowiekiem pokornym, skromnym, pełnym odwagi i oddania. Miał wielką wiedzę, był

bardzo mądry i inteligentny, jednak zawsze i z każdym umiał znaleźć wspólny język. Jak stwierdziła jego żona Zuzanna: „był godnym synem Wielkiego Ojca”.

SYNOWA I CÓRKA

Najwidoczniej każdy, kto trafia do rodziny Sienkiewiczów, jest człowiekiem godnym poznania i szacunku. Żona pierwszego syna Henryka Sienkiewicza, Zuzanna z Kieleckich, z pewnością na nie zasługuje. Była wielką miłością Henryka Józefa, kobietą „żywą, serdeczną, dowcipną, krzepiącą i czynną”, jak napisała Barbara Wachowicz w swojej książce „Dom Sienkiewicza”. Podczas II wojny światowej w 1940 roku aresztowano ją wraz z mężem za kontakty z hubalczykami. By ich ratować, Jadwiga, siostra Henryka, jako pierwsza przekroczyła progi komendy gestapo. Dzięki znajomości języka niemieckiego, udało jej się uzyskać zwolnienie rodziny z więzienia. Potem, dzięki temu wydarzeniu, Zuzanna „Suza” mogła być prawdziwą podporą dla żołnierzy, którzy schronili się w Obłęgorku, domu, który naród podarował Henrykowi Sienkiewiczowi. Barbara Wachowicz, w w/w książce napisała, że Zu-

zanna była nieocenioną pomocą, podporą dla ducha, że zajmowała się wszystkim – od pieczenia chleba, przez pranie i cerowanie, po „rozmowy z chętnymi o malarstwie hollenderskim lub dziełach Russela”. Wszyscy ją kochali.

WNUKI

Żwawa, sympatyczna kobieta, ogromna miłośniczka zwierząt, to ta sama osoba, która będąc 17-letnią dziewczyną, jako najmłodsza zgłosiła się do 4 pułku Armii Krajowej na Kielecczyźnie. Jadwiga Sienkiewicz, córka Zuzanny i Henryka Józefa, wnuczka Henryka Sienkiewicza. Choć młoda i drobna, miała w sobie dość odwagi, by stanąć w za dużym hełmie, z ciężkim ckm-em w dłoniach, pośród polskich żołnierzy podczas II wojny światowej i walczyć. Walczyć o wolność dla Polski. Pod kryptonimem „Osa” zmagiała się z okupantem. Jest to kolejna osoba w rodzinie Sienkiewiczów, która



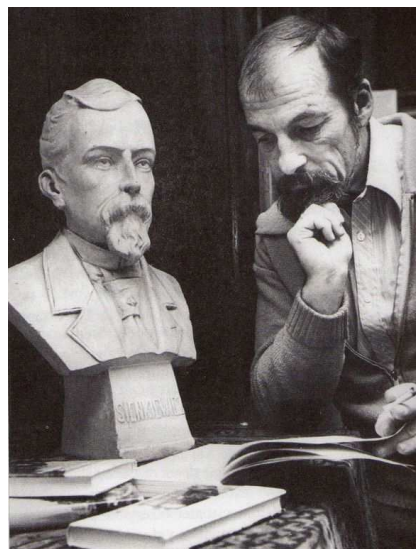
czymś się pasjonuje i nie ginie w tłumie, wśród zwykłych, szarych ludzi, choć jest bardzo skromna. Ma wielkie talenty rolnicze i zna się na wzorowej hodowli zwierząt. Jest wspaniałym gospodarzem.

Zuzanna Madeyska, kolejna wnuczka Henryka Sienkiewicza, to także osoba, która usposobieniem i charakterem pasuje do całej swojej rodziny. Jako dziecko lubiła zdobywać nowe doświadczenia, które niekiedy musiały być nabywane w sposób bezpieczny. Barbara Wachowicz w „Domu Sienkiewicza” pisze: „(...kie-dyś, obłaska-wiwszy buhaja (byka), odwiązała go, obserwując z bezpiecznej wysokości na drzewie, co się będzie działo...)”. Ze swoją siostrą tworzyły zgrany duet dwóch huncwotów, których tylko jedno potrafiło uspokoić i wyciszyć – książki ich własnego dziadka czytane spokojnym głosem matki. Pani Zuzanna w czasie II wojny światowej została wysłana do klasztoru sióstr Niepokalanek w Szymanowie. Robiła wszystko, by ją stamtąd wyrzuciono. Przecież musiała być w partyzantce, jak prawdziwi Polacy-patrioci! Niestety, nie udało jej się to.

Dziś pani Zuzanna wychowała już dwie córki. Anna, polonistka, muzyk. Maria, psycholog. Ta druga pracuje w przychodni dla rodzin rozbitych, borykających się z problemami niezrozumienia i opuszczenia. Nie jest obojętna na problemy innych osób. Jej dzieci także już wystają na porządnych, ambitnych ludzi.

Jedyny wnuk autora „Trylogii”

– Juliusz Sienkiewicz – jako czterolatek zarzekał się, że gdy dorośnie, kupi sobie dużo piór i będzie wciąż pisał i pisał...



We wspominatej już książce Barbary Wachowicz autorka zamieściła kilka listów, a nawet wierszy, które świadczą o tym, że Juliusz Sienkiewicz niewątpliwie ma talent pięknego pisania. Nie musimy nawet zastanawiać się, po kim go odziedziczył. Niestety, wiele nie pisze. Podczas wojny, jako 7-latek także chciał walczyć wraz z polskimi żołnierzami. Mógł jednak tylko czyścić broń. Czasem też udało mu się ostrzec wszystkich przed stacjonującymi we wsi Niemcami. Wiele lat później ukończył studia etnograficzne i pracuje teraz jako dyrektor Muzeum Etnograficznego w Koszalinie. Razem z Barbarą Wachowicz Wachowicz 1997 roku otworzył wystawę „dla pokrzepienia serc”. Była to pierwsza wystawa, która prezentowała życie i twórczość Henryka Sienkiewicza. Pięknie bronił swojego dziadka, gdy na łamach „Polityki” w 1999 roku, wypisano pod jego adresem wiele nieprawdziwych informacji. Darzy go ogromnym sza-

cunkiem i dba o to, by o nim pamiętano.

Najmłodsza wnuczka Henryka Sienkiewicza – Maria „Mara”, walczy dziś o pomoc dla naszych rodaków w Kazachstanie. Spisała wspomnienia o swoim ojcu i po swoim dziadku („Mój dziad Henryk

”). Spotkały się one z wielkim entuzjazmem i otrzymały pozytywne recenzje. Pani Maria dostała także wiele podziękowań od sympatyków.

Henryk Sienkiewicz pozostawił po sobie na ziemi nie tylko wielkie dzieła, budzące naszą dumę. Pozostawił też ideały, które żyją w jego rodzinie i promieniuja na nas wszystkich.

A. Smolińska

A. Gawryszewska

LOSY RODZINY SIENKIEWICZA –

CZY POTOMKOWIE SIENKIEWICZA SĄ WŚRÓD NAS?

W Polsce i za granicą żyje 25 potomków Henryka Sienkiewicza. Niestety, dziś rodzina laureata daru narodowego może być tylko gościem w pałacyku w Oblęgorku ofiarowanym pisarzowi przez naród. Mieszkają tam obecnie tylko: Jadwiga Sienkiewicz – najstarsza wnuczka i jej dzieci – prawnuki pisarza, Hania i Jerzy.

Ostatnie spotkanie potomków Sienkiewicza odbyło się właśnie w Oblęgorku w czerwcu bieżącego roku.

Pierwsze pokolenie reprezentuje trójka wnuków – najstarsza Jadwiga, zwana Dzinią, Juliusz i najmłodsza Maria, popularnie nazywana Marą. Najstarsza wnuczka pisarza – 82-letnia Jadwiga Sienkiewicz była najmłodszym żołnierzem 4. pułku Armii Krajowej na Kielecczyźnie. Miała 17 lat i pseudonim Osa, lecz nazywano ją Basią Wołodajowską. Jest miłośniczką zwierząt. Słynie na cały Oblęgorek z ujarzmiania rozwścieczonych krów, a nawet byków! Zajmuje się hodowlą zwierząt i rolnictwem.

W rodzinie Sienkiewicza utrzymuje się tradycja nadawania imion z książek dziada. Zatem syn Jadwigi, Jerzy, jest imiennikiem Bohuna, zwany jest Izikiem. Ukończył Akademię Rolniczą, osiadł w Oblęgorku i także zajmuje się rolnictwem. Jerzy swoim synkom nadał imiona: Wołodajowskiego – Michał i Kmicica – Andrzej. Obaj są uczniami kieleckiej szkoły, która nosi imię Henryka Sienkiewicza.

Młodsza córka Jadwigi – Hania nosi imię bohaterki noweli. Anna (Hanna) Dziewanowska jest z wykształcenia muzealnikiem (magistrem etnologii) i obecnie stara się, by zostać kierownikiem Muzeum Henryka Sienkiewicza w Oblęgorku. To z jej inicjatywy odbywają się zjazdy potomków Sienkiewicza. Tak jak wielki pradziad jest zamięłowaną globtoterką i świetnie jeździ konno. Bierze zwycięsko wszystkie

przeszkody. Nie może tylko pokonać jednej z nich – wciąż nie udało jej się zdobyć pracy w Muzeum, darze narodowym dla Wielkiego Pradziada.

Kolejną wnuczką Henryka Sienkiewicza jest Zuzanna zwana Suzą. Imię to otrzymała po matce. Jest historykiem sztuki i mieszka w Krakowie. Ma dwie córki, które wychowała samotnie: Marysię – psychologa i Annę – polonistkę i muzyka.

Marysia pracuje w przychodni dla rodzin rozbitych, borykając się z problemami innych ludzi, pomagając im. Ma dwoje dzieci: Agnieszkę i Marcina, którzy są uczniami. Największym marzeniem Marcina jest to, by pojechać szlakami Stasia i Nel.

Prawnuczka Sienkiewicza – Anna i jej mąż – znakomity muzyk, Antoni Pilch, stworzyli Bractwo i Fundację Lutni Staropolskiej. Ich dzieci, prawnuki Sienkiewicza: Karol, Zuzanna i Józio wrażliwają w świecie muzyki, poezji i malarstwa. Dziesięcioletnia Zuzanna stała się najmłodszą laureatką ogólnopolskiego konkursu recytatorskiego.

W Koszalinie mieszka jedyny wnuk autora „Trylogii”, Juliusz Sienkiewicz, z zawodu etnograf, z zamiłowania – badacz rodzinnej przeszłości. Jest on dyrektorem Muzeum Etnograficznego w Koszalinie, kreatorem skansenu budownictwa ludowego na Pomorzu oraz autorem świetnych studiów naukowych z tej dziedziny.

Córka Juliusza, Kasia, godnie wstępując w ślady rodziców, studiuje etnografię na

Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Zaś jego syn, Bartłomiej Sienkiewicz, jest absolwentem wydziału historii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Był działaczem opozycji w latach osiemdziesiątych. Obecnie jest szczęśliwym ojcem trzech synów: Michała, Jana i Juliusza oraz wicedyrektorem Ośrodka Studiów Wschodnich, którego jest współzałożycielem.

Najmłodsza z wnuków, Maria, chorowita od dzieciństwa, od niedawna mieszka w Domu Aktora w Skolimowie. Po skończeniu Wyższej Szkoły

Teatralnej w Krakowie pracowała w teatrze lalkowym, w niedostatku wychowując jedyną córkę – Małgosię. Przez wiele lat prezentowała na terenie całego kraju monodram o swoim sławnym dziadku. Aktorskie i literackie zdolności pozwoliły jej pokazać znane i mniej znane szczegóły z życia pisarza. Przez długi okres pomagała Polakom w Kazachstanie.

Małgosia Zbozień, córka Marii Sienkiewicz, jest plastyczką, zaś jej córka Oleńka zajmuje się wychowaniem swoich dzieci, praprawnuków Sien-

kiewicza: Zuzanny i Karola Pilchów.

Obecnie najliczniejsi są praprawnukowie. Jest ich ośmioro. Wszystkich prawnuków jest piętnastoro, a niebawem będzie więcej. Najmłodsza z prawnuków Katarzyna, córka Juliusza, spodziewa się dziecka. Na świat przyjdzie także niebawem pierwszy prapraprawnuk Henryka Sienkiewicza – dziecko oczekiwane przez Agatę Jasiurkiewicz, wnuczkę Marii.

Informacje zebrała – Sylwia Domańska

CIEKAWOSTKI O SIENKIEWICZU – AUTOR POWIEŚCI (NIEMAL) MODERNISTYCZNEJ

KOBIECIARZ CZY TEŻ SUBIEKTYWNY OBSERWATOR?

Henryk Sienkiewicz – słynny pisarz powieści historycznych oraz autor jakże zagadkowej powieści obyczajowej „Bez dogmatu”. Jaki obraz człowieka prezentuje sobą sylwetka Leona Płoszowskiego? W czym tkwi sens utworu?

„Bez dogmatu” można scharakteryzować jako powieść psychologiczną przedstawiającą problemy egzystencjalne społeczeństwa końca XIX wieku. Forma „pamiętnikarska” dzieła pozwala zakładać możliwość wplatania wątków biograficznych samego Sienkiewicza.

Bohaterem powieści jest pocho-

dzący z bogatej, szlacheckiej rodziny Leon Płoszowski, zdobywca niewieścich serc i inteligentny sceptyk, który w utworze skupia się na głębokich obserwacjach kobiet, ich sylwetek, zachowań oraz analizie własnych postępowań i przeżyć. Dokonuje subiektywnych opisów a spostrzeżenia zapisuje w swoim dzienniku. Bohater w swoim życiu nie potrafi odnaleźć żadnej wartości, która potwierdziła by mu tego życia sens. Próbuje znaleźć ją w miłości, jednak każda napotkana kobieta nie pozostaje mu obojętna, każda jest indywidualnością i każda wywołuje w nim konkretne odczucia. Dar obserwacji oprócz typowych cech postaci umożliwia mu zauważenie każdego ruchu owych dam, spojrzenia czy też gry

światła na ich ciałach. Bohater dokonuje także dogłębnej analizy psychicznej samego siebie. W jego życiu brak jest jakichkolwiek perspektyw, co w późniejszym etapie skutkuje samobójstwem.

Głównym wątkiem powieści jest historia miłości Leona Płoszowskiego i Anieli Kromickiej. Swatani przez ciotkę bohaterowie zakochują się w sobie, jednak brak im odwagi, aby być ze sobą. Sytuację komplikuje śmierć ojca Leona i jego wyjazd do Włoch. Tam też nawiązuje romans ze swoją dawną znajomą, Laurą, który okazał się ogromną pomyłką. W czasie gdy bohater przebywa za granicą, zniecierpliwiona czekaniem Anielka wychodzi za mąż za biznesmana Kromickiego i za-

chodzi w ciążę. Zrozpaczony Płoszewski próbuje wszelkimi sposobami odzyskać ukochaną, jednak dobre wychowanie Anieli nakazuje jej bezwzględne oddanie się mężowi. Leon zapada na chorobę. Opiekuje się nim jego przyjaciółka, Klara. Kobieta skrycie go kocha, ale nie przyjmuje propozycji małżeństwa, gdyż wie, że jego serce należy do innej. Po powrocie Leona do rodzinnej miejscowości spotyka się z Anielą i staje się jej opiekunem. Ciężarną kobietę trapią ciągle choroby. W międzyczasie Płoszewski otrzy-

muje wiadomość o samobójstwie męża Anieli, który przebywał za granicą. Ta śmierć mogła otworzyć szansę do szczęścia obojga prawdziwie w sobie zakochanych ludzi. Leon chciał jednak inaczej, ponieważ na tę wieść stan Anielki pogarsza się i kobieta umiera. Leon, nie mogąc poradzić sobie z takim przebiegiem wydarzeń, również odbiera sobie życie.

Tak pokrótce przedstawia się fabuła powieści. Zdaniem krytyków autor być może nadmiernie zafascynował się analizą

psychiczną swego bohatera i nie zachował należytego dystansu do tematu. Mimo to książka zdobyła ogromne uznanie i na pewno warto poświęcić jej uwagę. Jak stwierdziła jedna z recenzentek, utwór ten jest świetną charakterystyką polskiego charakteru. Ujawnia marazm, apatię oraz lęk przed podjęciem decyzji i poniesieniem konsekwencji. Czytając „Bez dogmatu”, odnajdujemy samych siebie.

Julita Suchodolska

DZIEŃ PATRONA NA PRZESTRZENI LAT

Od 1967 roku, czyli od ponad 40 lat, nasze liceum nosi imię Henryka Sienkiewicza. Powstała również nowa tradycja, kultywowana do dziś – uroczyste obchody Dnia Patrona, w których uczestniczą przede wszystkim uczniowie klas pierwszych. Wszyscy składają przysięgę pod pomnikiem pisarza, a następnie biorą udział w okolicznościowych uroczystościach. Od wielu lat dzień ten uświetnia swoją obecnością Pani Barbara Wachowicz, z którą spotkanie dla wielu z nas było i jest niezwykle wyjątkowym wydarzeniem. Poniżej prezentujemy kilka fotografii, dokumentujących obchody Dnia Patrona.



30 XII 1978

Uroczystość odsłonięcia pomnika patrona naszej szkoły, Henryka Sienkiewicza, w której uczestniczyła cała szkoła



19 XI 1983

Uroczystość ku czci Henryka Sienkiewicza rozpoczęła się o godzinie 9.00 odśpiewaniem hymnu narodowego i złożeniem kwiatów pod pomnikiem wielkiego pisarza. Na zdjęciu – ślubowanie pierwszoklasistów



Rok 1989

Tradycyjne uroczystości objęte ceremoniałem szkolnym przed pomnikiem patrona nie zostały zakłócone przez padający w ten dzień deszcz



15 XI 2000

Sztandar szkoły podczas uroczystości przed pomnikiem Sienkiewicza poprzedzającej wykład p. Doroty Kielak: „Henryk Sienkiewicz w dialogu z modernistami”



14 XI 2003

Pani Barbara Wachowicz wśród młodzieży klasy pierwszej. Po tradycyjnych uroczystościach odbył się finał konkursu o życiu i twórczości Henryka Sienkiewicza



16 XI 2005

Po spotkaniu z młodzieżą Pani Wachowicz wpisywała dedykacje do książek swojego autorstwa



Materiał opracowali: Tomasz First i Marieta Małachowska

15 XI 2007

Uroczyste ślubowanie przedstawicieli klas pierwszych przed pomnikiem Henryka Sienkiewicza

PANI BARBARA WACHOWICZ – WIELKA PRZYJACIÓŁKA NASZEJ SZKOŁY I NASZEGO MIASTA

Niewątpliwie postać pani Barbary Wachowicz znana jest każdemu uczniowi naszej szkoły – zarówno licealiście, jak i gimnazjaliście. Postać badaczki literatury kojarzona jest głównie z wielkiego jej zamiłowania do Patrona liceum, Henryka Sienkiewicza. Pani Wachowicz jest pierwszym gościem, a jej gawędy nieodłącznym elementem uroczystości związanych z corocznymi obchodami Dnia Patrona w I Liceum. To jedna z nielicznych osób, pisarek, które tak wielką uwagę przykładają do roli patriotyzmu oraz pamięci o trudnej historii Polski. Można zaryzykować

stwierdzenie, że jest poniekąd aktywistką, która całe swoje życie poświęciła jednej idei – przekazywaniu najmłodszym pokoleniom wiedzy o przeszłości, uczeniu, budzeniu patriotyzmu, miłości ku ojczyźnie. Kult przeszłości i patriotyzm to – wydaje się – najistotniejsze według niej wartości, którym hołduje prawdziwie uświadomiony obywatel.

Pani Wachowicz jest nie tylko autorką opowieści o Henryku Sienkiewiczu, ale także o innych, zasłużonych dla naszej ojczyzny Polakach – Adamie Mickiewiczu, Juliuszu Słowackim, Stefanie Żeromskim, Tadeuszu Kościuszcze czy bohaterach polskiego harcerstwa. W opisywanych przez siebie biografii wielkich rodaków znaczną uwagę zwraca nie tyl-



ko na ich dokonania, przeżycia, ale także na ciekawostki, anegdoty, niuanse, które przybliżają te postaci, czynią je mniej spżozowymi – a bardziej przystępnymi. Pani Wachowicz to także autorka scenariuszy filmowych i telewizyjnych, osoba często zapraszana do udziału w audycjach radiowych.

Pani Wachowicz jest obecna w życiu kulturalnym naszego miasta, od lat jest jego Wielką Przyjaciółką. Chętnie zapraszana przez władze naszego miasta, uczestniczy w wielu uroczystościach okolicznościowych. Ma wspaniałe kontakty z młodzieżą (jest przecież laureatką Orderu Uśmiechu – nagrody przyznawanej za wnoszenie w życie dzieci radości i energii), ale zwraca się w swojej twórczości, gawędach nie tylko do

niej, ale także do – świata dorosłych. Jest obecna na Zjazdach Absolwentów naszej szkoły, na których udziela lekcji patriotyzmu, dzieli się swoim życiowym dorobkiem, wspomina przeszłość – swoją własną, jak również jej ulubionych bohaterów z dziedziny literatury i historii. Dbając o rozwój kulturalny naszego miasta, była także organizatorką wielu wystaw oraz przedstawień o charakterze patriotyczno-historycznym, głównie związanych z postacią Henryka Sienkiewicza, tak ważną dla naszego liceum (w tamtym roku mieliśmy chociażby okazję uczestniczyć w „Wigiliach polskich”). Za swoje zasługi otrzymała w 1989 roku tytuł honorowej obywatelki miasta Płońska.

Na wielki szacunek i uznanie zasługują wszelkie jej dokonania – na polu literackim, ale też tym życiowym, widocznym chociażby w dbałości o kształtowanie postawy młodzieży, jej uświadczenie. Niewiele jest dziś osób, które z tak wielkim zaangażowaniem poświęcają swój czas, swoją pracę dla dobra Ojczyzny. A szkoda. Pani Barbara Wachowicz powinna być dla nas wzorem, jak należy postępować i według jakich zasad żyć.

Zuzanna Paszowska

SIENKIEWICZ W FILMIE

O wielkiej popularności i umiejętnościach literackich Sienkiewicza świadczy jego wpływ na... polską kinematografię. To dzięki jego wyobraźni i talentowi powstały jedne z najbardziej spektakularnych produkcji filmowych. Piszemy o najważniejszych z nich.

W pustyni i w puszczy, 1973, reż. Wł. Ślesicki), 2001, reż. Gavin Hood



Obraz z 2001 r.

„W pustyni i w puszczy” to powieść Henryka Sienkiewicza, która została dwukrotnie sfilmowana – w 1973 i 2001 roku. W obu przypadkach z nakręconego materiału zostały utworzone jednocześnie: film kinowy i mini-serial telewizyjny.

Scenariusz z doskonałą reżyserią do pierwszej ekranizacji filmowej zawdzięczamy Władysławowi Ślesickiemu. Muzykę

do filmu skomponował Andrzej Korzyński, natomiast zdjęcia wykonał Bogusław Lambach. Odtwórców głównych ról wybrano spośród blisko 7 tysięcy kandydatów, z czego o rolę Nel ubiegało się przeszło 5 tysięcy dziewcząt. Najmłodsza kandydatka miała 5 lat, a najstarsza około 30. Ostatecznie główne role w filmie zagrali: Tomasz Mędrzak – Staś, Monika Rosca – Nel, Stanisław Jasiukiewicz – Władysław Tarnowski.

W trakcie nakręcania filmu aktor odgrywający rolę ojca Stasia okazał się ciężko chory i zmarł przed zakończeniem realizacji filmu. Głosu jego postaci użył anonimowo aktor Jerzy Kamas, a w kilku dopisanych później scenach w jego postać wcielili się kierownik produkcji – Jerzy Laskowski oraz odtwarzający rolę Stasia – Tomasz Mędrzak.

Druga ekranizacja powieści Henryka Sienkiewicza powstała w 2001 roku. Twórcą pomysłu na film był Gavin Hood. W scenografii pomógł mu Hans Nel, a muzyczne kompozycje zadbał Krzesimir Dębski.

Od momentu podjęcia decyzji o realizacji, ogromne zainteresowanie wzbudziła przyszła obsada produkcji. Na castingi do roli Stasia i Nel zgłosiło się aż kilka tysięcy dzieci! Spore emocje towarzyszyły również wyborowi dorosłych aktorów, gdyż twórcom filmu chodziło o pozyskanie osób, które przekonają do siebie publiczność. Do odegrania głównych ról zostali

wybrani: Adam Fidusiewicz – Staś, Karolina Sawka – Nel, Artur Żmijewski – ojciec Stasia, Andrzej Strzelecki – ojciec Nel. Mzwandile Ngubeni i Lungile Shongwe – czarnoskórzy aktorzy grali Kalego i Meę.

Obie ekranizacje „W pustyni i w puszczy” cieszą się dużą popularnością.

Anna Jarosławska

Potop, 1974, reż. Jerzy Hoffman

Najbardziej spektakularną część Sienkiewiczowskiej „Trylogii” Jerzy Hoffman zaadaptował w duchu tradycyjnej interpretacji dzieła „ku pokrzepieniu serc”, kładąc szczególny akcent na wewnętrzną przemianę bohatera, Andrzeja Kmicica, który z watażki i awanturnika staje się wzorem odwagi i patriotyzmu. W „Potopie” zagrała cała czołówka polskich aktorów. W rolach pierwszo- i drugoplanowych wystąpiło łącznie blisko czterystu aktorów i tysiące statystów. Realizacja filmu to jedno z największych przedsięwzięć produkcyjnych w dziejach polskiej kinematografii. Ekranizacja powieści Sienkiewicza jest już trzecią z kolei – pierwsza powstała w roku 1912, druga w 1915. Nad scenariuszem wspólnie pracowali Jerzy Hoffman, Adam Kersten i Wojciech Żukrowski, sceny historyczne konsultowane były z całym sztabem naukowców.



Kadr z filmu przedstawiający Kmicica (w tej roli świetny Daniel Olbrychski), o którym Sienkiewicz pisał: „Płowa jak żyto, mocno podgolona czupryna, smągła cera, siwe oczy bystro przed się patrzące, ciemny wąs i twarz młoda, orlikowata, a wesola i junacka”.

Obszerne partie filmu nakręcono w Związku Radzieckim. Przygotowano 23 tysiące kostiumów i tysiące rekwizytów.



Pojedynek Kmicica i Wołodyjowskiego oraz słynne: „Kończ waść, wstydu oszczędź.”

Pan Wołodyjowski, 1969, reż. Jerzy Hoffman

Koszt produkcji osiągnął zawrotną, jak na owe czasy, sumę 40 milionów złotych. Na potrzeby filmu wzniesiono kilka ogromnych dekoracji plenero-

wych. W ruinach zamku w Chęcinach została zrekonstruowana twierdza kamieniecka, wybudowano miasteczko Raszków oraz fortyfikację chreptiowską. Zdjęcia były kręcone



Baśka i mały rycerz – Wołodyjowski

m.in. w Bieszczadach, w okolicach Białego Boru w województwie koszalińskim, a także w Związku Radzieckim w ruinach XVI-wiecznego grodu tatarskiego oraz w halach łódzkiej wytwórni filmowej. W niektórych

scenach brało udział po kilka tysięcy statystów, ubranych w kostiumy zaprojektowane z ogromną dbałością o szczegóły. W tytułowego bohatera filmu znakomicie wcielił się nieżyjący już Tadeusz Łomnicki. Niezapomnianą kreację stworzyła również Magdalena Zawadzka, odtwórczyni Baśki, wiernej towarzyszkii życia pana Michała. Jak pisali recenzenci, wszystkie role w filmie zagrane były po mistrzowsku, nawet epizodyczne urosły do rangi pierwszoplanowych.

Ogniem i mieczem, 1999, reż. Jerzy Hoffman

Prawdziwa polska superprodukcja – największa i najkosztowniejsza realizacja filmowa w całej historii polskiej kinematografii. Trzygodzinna epicka opowieść osnuta na pierwszej części "Trylogii" Henryka Sienkiewicza. Hoffman po raz trzeci dowodzi, że potrafi mistrzowsko łączyć wątki romansowe z batalistyką i ukazywać losy stworzonych przez Sienkiewicza barwnych postaci na bogatym tle splecionej XVII-wiecznej historii Rzeczypospolitej. Przed 1987 rokiem sięgnięcie przez filmowca po "Ogniem i mieczem" było praktycznie niemożliwe ze względów cenzuralnych – a mówiąc ściślej, z uwagi na zdecydowanie jednostronny sposób przedstawienia konfliktu polsko-ukraińskiego. Wprawdzie po 1989 roku jedyną przeszkodą stojącą na drodze do realizacji filmu były fundusze, wciąż jednak wyrażano obawy, czy wypada przenosić na ekran książkę tak krańcowo odmiennie ocenianą przez Polaków i Ukraińców. Likwidacja



Kadr z filmu „Ogniem i mieczem”.

Film w ocenie krytyki:
„Przyjemnie jest widzieć, jak ktoś, kto podjął się zadania niecodziennego i ogromnie trudnego do wykonania, po 30 latach trudów i starań doprowadził je szczęśliwie do końca. (...)”

cenzury nie usuwała bowiem drażliwego problemu mocno już anachronicznej sienkiewiczowskiej oceny wydarzeń z XVII-wiecznej Polski. Hoffman – jako scenarzysta doskonale rozumiejący delikatność materii – zadbał jednak o to, by racje obu stron zostały przedstawione w sposób wyważony i zgodny ze współczesnymi ustaleniami historycznymi, także strony ukraińskiej. Zdjęcia rozpoczęły się 13 października 1997 r. na terenie Muzeum Wsi Mazowieckiej, w skansenie w Sierpcu, i trwały 118 dni.

Quo Vadis

Opiewająca zwycięstwo idei

nad brutalną przemocą powieść Sienkiewicza „Quo Vadis” wielokrotnie była przenoszona na ekran. Bywało, że ekranizacje okazywały się komercyjnymi sukcesami, o większości jednak kino wolałoby zapomnieć. Od powstania pierwszej ekranizacji minęło ponad sto lat, Quo ciągu których ekranowe „Quo Vadis” przebyło długą wędrówkę, począwszy od trzech produkcji w dobie kina niemego, przez amerykańskie dzieło z godną podziwu obsadą i kontrowersyjny obraz z lat 80., po naszą rodzimą produkcję z roku 2001.

Nieme produkcje przyciągnęły wielu fanów rozkwitającej kinematografii, jednak spośród trzech filmów powstałych bez rejestrowania dźwięku największym uznaniem i popularnością cieszyła się włoska produkcja z 1912 roku. Trzecia z kolei ekranizacja dzieła Sienkiewicza powstała w czasie, kiedy nieme kino powoli odchodziło do przeszłości, w roku 1925. Przeszła bez większego echa. Słynęła jedynie z przykrych, a nawet tragicznych wypadków na planie, bowiem podczas realizowania filmu aktor kreujący Senekę został rozszarpany przez lwy.

Dwadzieścia pięć lat później sztuka filmowa była już o wiele dalej na drodze swojej ewolucji, a reżyserii „Quo Vadis” podjął

się Mervyn LeRoy, reżyser „Małych Kobietek” i „Pożegnane Walca”. Do ról Ligii i Marka Winicjusza początkowo brano pod uwagę słynnego Gregory’ego Pecka i Elizabeth Taylor. Ostatecznie obsadzono Roberta Taylora i Deborah Kerr. W filmie debiutowała Sophia Loren grająca niewolnicę, natomiast Elizabeth Taylor, słynna Kleopatra, wcieliła się w chrześcijankę w scenach na arenie. Zaletami filmu, poza idealnie dobraną obsadą, był dobrze napisany scenariusz, zapierająca dech w piersiach scenografia i solidność wykonania całego obrazu. Doskonała produkcja zaczerpowała widzów i przyniosła twórcom aż 11 nominacji do Oscara i dwie do Złotego Globu.

W 2001 roku z dziełem Sienkiewicza zmierzili się jego rodacy. Polska produkcja miała przerosnąć legendę zza oceanu. Jerzy Kawalerowicz napisał scenariusz, w którym starał się wierne odwzorować bogactwo myśli i wątków z powieści. Mimo starań Kawalerowicza, mimo 10 kg pudru, jakie zużyto podczas charakteryzacji aktorów, mimo obsadzenia w głównych rolach polskiego George’a Clooney’a (Deląg) i Roberta DeNiro (Linda), a także wielu innych liczących się aktorów (Foremniak, Wagner, Stenka,



1912



1925



1951



1985



2001

Majchrzak, Garlicki) polska produkcja nie przerosła amerykańskiej. Według wielu jest od niej dużo gorsza. Głównym powodem słabych notowań filmu stał się budżet. Fani rodzimej ekranizacji tłumaczą jej gorszą jakość słabszą kondycją polskiego przemysłu filmowego niż przemysłu amerykańskiego. Fakt, że kino w Stanach Zjednoczonych pochłania rocznie miliardy dolarów, jest powszechnie znany. Należy jednak pamiętać, że filmy dzieli pięćdziesiąt lat. Amerykanie mieli pie-

niądze, Polacy dostęp do lepszych rozwiązań technicznych, z których nie skorzystali, pokazując widzowi gumowe, nierealistyczne rekwizyty, które przykuwają uwagę i zakłócają atmosferę. W dobie obróbki komputerowej i kinowej magii efektów specjalnych wielu widzów oceniło film bardzo nisko, nie zwracając uwagi na nic innego poza brakiem zapierających dech w piersiach pirotechnicznych sztuczek. Ci, których nie zraziły gumowe szczątki ludzi i tekturowe mury, zgod-

nie przyznają, że dzięki zgrabnie napisanym dialogom i solidnemu warsztatowi aktorskiemu film może wywołać wzruszenie i skłonić do refleksji. Dziś, kiedy u wielu uczniów występuje brak chęci i czasu na czytanie lektur, polska ekranizacja „Quo Vadis” jest obowiązkową pozycją do obejrzenia.

- JD

POZYTYWIZM – RYSY EPOKI

Pozytywizm to epoka następująca po romantyzmie i jednocześnie różniąca się od niego pod wieloma względami. Sztukę romantyczną charakteryzuje ukazywanie uczuć i emocji w sposób ekspresywny, fantazyjny, obecność elementów fantastycznych i ludowych. Dla pozytywistów najważniejsze stało się natomiast realne odwzorowanie rzeczywistości. Warto przy tym zauważyć, że epoka w literaturze polskiej zwana pozytywizmem, w Europie określana jest właśnie mianem realizmu. Realizm obejmuje lata 1850-1880, tymczasem pozytywizm w Polsce rozwijał się dopiero od momentu upadku powstania listopadowego.

Cechy charakterystyczne dla pozytywizmu możemy odnaleźć w wielu dziedzinach sztuki, nauce i w życiu codziennym ówczesnych społeczeństw. Jeżeli chodzi o filozofów XIX-

wiecznej Europy, to obok Comte’a na uwagę zasługuje również Herbert Spencer oraz Jon Stuart Mill. Spencer zasłynął jako twórca ewolucjonizmu, czyli poglądu, zgodnie z którym ludzkość nieustannie się rozwija, Mill natomiast wprowadził pojęcie utilitaryzmu. Z pozytywizmem wiążą się także takie hasła jak scjentyzm (uznanie wartości wiedzy i nauki), praktycyzm (sprzeciwiający się idei marzeń) i agnostycyzm (założenie, że są rzeczy, których człowiek nigdy się nie dowie, dlatego nie należy próbować dokonać rzeczy niemożliwych).

Realizm to jednak przede wszystkim wiek powieści – żyli i tworzyli wtedy wybitni europejscy twórcy prozy, a mianowicie Balzak (cykl „Komedia ludzka”), Stendhal („Czerwone i czarne”), Dostojewski („Zbrodnia i kara”, „Biesy”) czy

Dickens („Opowieść wigilijna”, „Klub Pickwicka”). Głównymi tematami poruszonymi w tych dziełach była wojna, miłość, żądza władzy, pieniądza oraz obyczajowość ówczesnych społeczeństw – zwłaszcza zamieszkujących duże miasta. Życie i problemy ludzi to temat dominujący w powieściach.

Wiek XIX to także okres intensywnej walki kobiet o swoje prawa – pojawia się hasło równouprawnienia politycznego i obyczajowego względem mężczyzn, wyzwolenia się spod ich dominacji. Feministki wypowiadały wojnę wszelkim przejawom zniewolenia – także bogu ducha winnej własnej spódnicy. Głosiły, że uniemożliwia im ona tworzenie rzeczy wielkich, stworzyły nawet teorię, że sposób ubierania się kobiet jest przyczyną chorób i wszelkiego zła!

Pozytywizm w Polsce

rozвивał się przede wszystkim na polu literatury, prasy i publicystyki. Pozytywiści postulowali szereg reform, głosili konieczność organicyzmu i pracy u podstaw, propagowali ideał nauki i oświecania społeczeństwa, aprobowali równouprawnienie kobiet i respektowanie praw mniejszości. Zagadnienia te poruszane były np. przez Orzeszkową w powieści „Nad Niemnem” oraz Prusa w „Emancypatkach” czy „Lalce”. Innym tematem chętnie poruszonym przez XIX-wiecznych twórców polskich była ojczyzna, a właściwie postulat jej odzyskania. Przy omawianiu tego właśnie motywu nie sposób nie wspomnieć o Henryku Sienkiewiczu, który swoje powieści pisał przecież dla pokrzepienia serc Polaków. Litwos był ponadto naszym pierwszym noblistą w dziedzinie literatury, a jego dzieła, takie jak „Quo vadis” czy „Trylogia”, tłumaczone są na wiele języków i czytane na całym świecie. Powieści Sienkiewicza mają wymiar historyczny i patriotyczny, jak również zawierają motywy miłości i przyjaźni. Oprócz powieści historycznych Litwos pisywał również nowel e- najbardziej znane to „Janko Muzykant”, „Szkice węglem” oraz „Latarnik”. Sienkiewicz poruszał w nich problem niedoli dzieci, nierówności społecznych oraz postulował pracę u podstaw. Innym wybitnym powieściopisarzem polskim, notabene krytykującym twórczość Sienkiewicza, był Bolesław Prus (właściwie Aleksander Głowacki). Jego najsłynniejsze dzieło – „Lalka” – to powieść o miłości, która doskonale obrazuje oby-

czajowość i strukturę ówczesnego społeczeństwa.

Choć pozytywizm to epoka powieści, to w XIX wieku tworzyli również wybitni polscy poeci i poetki. Wśród nich na uwagę zasługuje Maria Konopnicka „Jaś nie doczekał”, „Rota”) oraz Adam Asnyk („Sen grobów”, „Między nami nic nie było”, „Do młodych”, „W Tatrach”). Oboje mieli ciekawe biografie, co znalazło odzwierciedlenie w ich twórczości. Konopnicka opuściła męża i sześćoro dzieci, aby osiedlić się w podarowanym jej przez naród Żarnowcu i oddać pracy twórczej. Asnyk był natomiast człowiekiem melancholijnym, smutnym, uciekającym od codzienności w filozofię. Twórca znany jest z miłości do Tatr, którą wielokrotnie wyrażał w swoich wierszach.

Wiek XIX to również czas rozwoju prasy. W Polsce w periodyki stały się podstawowym forum wymiany poglądów, a także miejscem zamieszczania dzieł wybitnych literatów, np. Sienkiewicza czy Prusa. Powieści obu twórców były bowiem ukazywane w odcinkach, a dopiero potem wydawane w całości. Poza tym znani pisarze często byli również publicystami – Orzeszkowa, Konopnicka, Prus czy Sienkiewicz na łamach prasy zabierali głos w sprawach politycznych oraz społecznych. Wtedy to rozwinął się bardzo ważny dla dziennikarstwa gatunek, a mianowicie felieton. Najpopularniejsze ówczesne gazety to „Kurier codzienny”, „Kurier Warszawski”, „Kurier Poranny”, „Tygodnik Ilustrowany”, „Ateneum”, „Niwa”, „Czas”,

„Gazeta Lwowska”, „Przegląd Polski” czy „Tygodnik Wielkopolski”.

Pozytywizm to w Europie czas rozwoju nauki i techniki, urbanizacji, industrializacji i przemian w społeczeństwie, w Polsce natomiast to przede wszystkim okres zniewolenia przez zaborców. Z tego powodu oprócz powszechnych w Europie motywów, a mianowicie motywu wojny, miłości, kariery, ludzkiej obyczajowości, w literaturze polskiej spotykamy się także z wyraźnymi nawiązaniami do patriotyzmu, idei wyzwolenia, historii naszego kraju oraz z postulatami samodoskonalenia się społeczeństwa.

- Ada Szymborska

SZTUKA EPOKI. MALARSTWO I ARCHITEKTURA.

WIZERUNEK EPOKI

Sienkiewicz to twórca pozytywistyczny, mocno związany ze światopoglądem epoki. Gdy przyjrzymy się jego twórczości – od nowelek poprzez powieści historyczne czy niemal modernistyczna powieść „Bez dogmatu” – widzimy, na co głównie kładzie pisarz nacisk. A mianowicie – na prawdę. Realizm. Warto więc zbadać również, czym interesuje się sztuka tego okresu – nie tylko literatura, lecz także malarstwo czy architektura. Zaczynamy podróż przez inspiracje pozytywistyczne...

MALARSTWO

Jan Matejko (ur. 24 czerwca 1838 w Krakowie, zm. 1 listopada 1893 w Krakowie) – malarz, najwybitniejszy polski twórca obrazów historycznych i batalistycznych. Miał 26 lat, gdy odniósł ogromny sukces dzięki „Kazaniu Skargi”. Dochód ze wstępu na wystawę przeznaczył na sieroty.



Rejtan

Poświęcił się prawie wyłącznie malarstwu historycznemu. Historia była jego obsesją. Nie potrafił o niej pisać ani opowiadać, więc ją malował. Zarzucano mu swobodne podejście do historii. Tajemnicą popularności artysty jest nie tylko kunszt wykonania prac, ale przede wszystkim „filmowość” ujęcia historii. Obrazy są kadrowane. Artystę wyróżniała skłonność do komponowania tłumnych, wielopostaciowych scen, często rozwiniętych panoramicznie, rozgrywających się w pozbawionej głębi przestrzeni pierwszego planu.



Bitwa pod Grunwaldem

Aleksander Gieryski - ur. 30 stycznia 1850 w Warszawie, zm. w okresie między 6-8 marca 1901 w Rzymie), polski malarz, tworzący w XIX wieku.

Gieryski ukończył w Warszawie szkołę średnią, a następnie szkołę rysunku. W latach 1868-1872 studiował w Akademii Sztuk Pięknych w Monachium, którą ukończył ze złotym medalem. Wyróżnienie otrzymał za swoją pracę dyplomową *Kupiec wenecki*. W latach 1873-1874 przebywał we Włoszech, głównie w Rzymie. Tam powstały dwa jego pierwsze znane obrazy: *Austeria rzymska* i *Gra w mora*, które Gieryski przywiózł na początku 1875 do Warszawy i wystawił w Zachęcie. Oba obrazy wzbudziły zainteresowanie publiczności i krytyki



Gra w mora

Obrazy Gieryskiego tworzone w okresie warszawskim, jak *Pomarańczarka*, *Brama na Starym Mieście*, *Przystań na Solcu*, *Trąbki*, *Piaskarze* i inne, mają tematy zaczerpnięte z życia biedoty Powiśla i Starówki. Wielka twórczość z okresu warszawskiego nie znalazła jednak dostatecznego zrozumienia w ówczesnym społeczeństwie polskim.



W altanie



Przystań w Solcu

Juliusz Kossak, (ur. 29 października 1824 w Nowym Wiśniczu koło Bochni, zm. 3 lutego 1899 w Krakowie) – polski malarz, rysownik i ilustrator. Specjalizował się w malarstwie historycznym i batalistycznym, ulubionym tematem jego obrazów były konie. Malował małoformatowe dzieła głównie techniką akwarelową. Był jednym z inicjatorów utworzenia w Krakowie Muzeum Narodowego.

**Tadeusz Kościuszko**

Dzieła Juliusza Kossaka to głównie akwarele wielkich rozmiarów o jasnym kolorycie i doskonałej kompozycji, grafiki, a także ilustracje do książek i czasopism. Wszystkie są dowodem fascynacji malarza przyrodą, folklorem, obyczajowością. Wychowany w duchu patriotyzmu, ukształtowany przez romantyzm miał potrzebę spełnienia misji. Poprzez tematykę swoich obrazów chciał zainteresować Polaków – pozbawionych w okresie rozbiorowym własnej ojczyzny – historią i przeszłością.

**Sobieski pod Wiedniem**

ARCHITEKTURA EPOKI POZYTYWIZMU – WARSZAWA



Aleje Jerozolimskie



Plac Zamkowy

Przygotowała – Ilona Kamińska

